

Wanda Staroniewicz i Kochankowie Rudej Marii,

Ballada o Rudej Marii Latarniczej.

Autor: Wanda Staroniewicz

Muz : Wanda i Wojciech Staroniewicz

Morze czochnało o skały sierść

Latarnik zapalał latarnię

Bezpiecznie mogły nocą przejść

Żaglowce, a wiatr je ponaglał.

Lecz pod czapkami żeglarzy

Uparte czały się myśli

Czy stoi na brzegu Ruda Maria?

Kobieta ze snów latarnicznych.

Ref: Jesteś Ruda Mario - Ćmą

Mącisz rozum światel gra.

Noc nie będzie odpoczynkiem,

Dla tych, co na wodzie są.

Kadłub biegnie tropem raf

Kil pokochał raptem piach

Już nie zdąży bić na alarm

Pokładowy dzwon.

Nocami ją widział i słyszał jej

Zuchwałe i śmiechy i krzyki

Do szachów zasiadaj już z Rudą - Ćmą

Odwážny Ty Mój Latarniku!

Za długo się też nie wahaj,

Bo zamiast gnić na klifie

Może zostaniesz Admiralem!

Jak Bóg będziesz rządził życiem!

Ref: Jesteś Ruda Mario Ćmą ...

Uwierzył i zagrał i został tam

Wpatrzony w jej widmo szalone

I grał i przegrywał i znowu grał

A życie płynęło na dole...

To stało się tuż przed świtem

Że zerwał się nagle zdziwiony

Czemu tak ciemno? Ruda Mario !

Czy to już jest gry naszej koniec?

Ref: Jesteś Ruda Mario Ćmą ...

I nie pomogły już krzyki mew

Szach Maat ! Ta Ruda śpiewała

A w dole szedł okręt, jak ślepy kret...

A ziemia jęczała, płakała.

I ludzie znowu szeptali

Kolejny od światel oszalał!

Bo nigdy nie gasi w dzień latarni

A w nocy jej już nie zapala.

Ref: Jesteś Ruda Mario Ćmą ...

I umarł po latach, a razem z nim

Umarła latarnia przeklęta.

Lecz miejsce jest nadal i ja je znam

Gdzie śpiewa ta Ruda Przybłęda.

A pod czapkami żeglarzy

Uparte czają się myśli

Czy stoi na brzegu Ruda Maria?

Kobieta ze snów latarnicznych.

Ref: Jesteś Ruda Mario Ćmą ...